

ZENON MATUSZEWSKI

**PAŁAC W ZBĄSZYNIU Z I POŁ. XVII WIEKU.
MATERIAŁY IKONOGRAFICZNO - REKONSTRUKCYJNE.**

Żonie Urszuli i wnukowi Dominikowi

W obrębie parku miejskiego w Zbąszyniu istnieją pozostałości dawnego „fortalicjum” tj. obronno – reprezentacyjnego założenia typu „palazzo in fortezza”. Twierdza ta z ziemno – wodnymi fortyfikacjami bastionowymi pochodzi z trzeciego dziesięciolecia XVII wieku. Pośrodku niej zlokalizowany był zamek z czasów średniowiecznych, który został przebudowany i jako siedemnastowieczna rezydencja Ciświczich dotrwał do początku XX wieku, kiedy to jego resztki zostały wysadzone w powietrze przez ówczesnych niemieckich właścicieli dóbr zbąszyńskich.

Dziś miejsce to zwane jest nadal twierdzą z zamkiem, choć elementy twierdzy przetrwały, to nie możemy nazwać, obecnie już wprawdzie nie istniejącej reprezentacyjno - rezydencjonalnej części mieszkalnej zamkiem. Był to pałac dla rodziny Ciświckich i późniejszych właścicieli.

Teren dawnej twierdzy nie był do tej pory obiektem badań archeologicznych, a istniejące materiały źródłowe: ikonograficzne i kartograficzne, oraz brak dokładnych opisów nie dają możliwości precyzyjnego odtworzenia wyglądu zbąszyńskiego pałacu. Po szczegółowych analizach tylko dostępnych materiałów źródłowych można w sposób wielce prawdopodobny ustalić wielkość pałacu, jego gabaryty. Najmniej wiemy o opracowaniu ścian i ich dekoracjach architektonicznych, jak również o fasadach ogrodowych. Stąd konieczność dokonania rekonstrukcji reprezentacyjnych schodów do pałacu jak też loggi parkowej.

Pełne rozpoznanie archeologiczne, które jest bardzo pilne i niezwykle konieczne, da szansę na uzupełnienie dotychczasowej wiedzy o przekształceniach jakim uległ dawny, gotycki jeszcze, zamek Zbąskich w siedemnastowieczny rezydencjonalny pałac Ciświckich po osiemnastowieczny pałac - rezydencję Garczyńskich.

WŁAŚCICIELE

Właścicielem dóbr zbąszyńskich od roku 1613 był Abraham Ciświcki – kasztelan śremski. Był kontynuatorem podjętych wcześniej prac związanych z przebudową gotyckiego zamku Zbąskich w okazałą obronną siedzibę rodową. Był projektantem i twórcą twierdzy typu staroholenderskiego. Wewnątrz twierdzy nie wzniesiono od podstaw okazałego pałacu, lecz na cele mieszkalne przebudowano istniejący średniowieczny zamek Zbąskich dobudowując nowe fragmenty. W ten sposób architektura mieszkalna podporządkowana była czynnikiem militarnym i skłoniła badaczy do nazywania tego zespołu „palazzo in fortezza”.

Dalsze losy majątku zbąszyńskiego po śmierci Abrahama Ciswickiego w 1644 r. są słabo znane. Syn jego - Franciszek sprzedał go Tuczyńskim. Potem powróciły znów w posiadanie Ciświckich. W końcu XVII wieku do dóbr zbąszyńskich pretendował Damian Garczyński, który przejął liczne zobowiązania finansowe Ciświckich by ostatecznie w roku 1700 stał się faktycznym właścicielem dóbr zbąszyńskich. Te zawirowania własnościowe, a nadto czasy „potopu” szwedzkiego, a później aneksji przez Brandenburczyków i powrót w granice Wielkopolski po pospolitym ruszeniu, nie sprzyjały podejmowaniu większych prac budowlanych związanych ze zbąszyńskim pałacem. A nieszczęścia dopełnił drugi najazd szwedzki w 1705 r.

W wyniku zbiegu tych wszystkich okoliczności w pocz. XVIII wieku dawna rezydencja Ciświckich była zniszczona. Jak podają źródła:*[...]wały około zamku zbąszyńskiego miejscami porozwalane i porozdeptywane, (a) włoski ogród chwastem zarosły* Natomiast w wizji dokonanej w 1706 roku czytamy: *[...]zamek penitius zrujnowany, pokoje puste, bez pieców, okien i drzwi. Żelaza ani znaku, mury porozbijane, ganek we włoskim ogrodzie zrujnowany, podniebienia upadły bo ankry wykowali Szwedzi. Kaplica zdezelowana, ogród włoski pusty, z fontann tylko sterczą słupy, kwatery pozarastały, kuchnia pusta, tak samo stajnia, gorzelnia, mielcuch[...].*

Nowy właściciel – Garczyński podejmuje prace przywracające tej magnackiej rezydencji możliwość dalszego funkcjonowania. Nie ma niestety żadnych zachowanych informacji archiwalnych, na podstawie których można by określić tak zakres podjętych prac jak i dokonane wówczas ewentualne zmiany w architekturze tego obiektu. Garczyńscy, po przejęciu pałacu ograniczyli się do remontu podniszczonego budynku bez nadawania mu znamion rezydencji barokowej. Wnętrza wyposażyli dość okazale, jak również założyli piękny, regularny park i ogród nazwany w 1757 r. „ogród zbąski decus kraju” - ozdobą kraju.

W I połowie XIX wieku rodzina Garczyńskich podupadła, częściowo uległa zniemczeniu. Ostatecznie w roku 1848 majątność zbąszyńska sprzedana zostaje hrabiemu Pourtales – Gorgier. Pięć lat później kolejnym nabywcą był hrabia Juliana von Lippe – Biesterfeld, który swoją główną siedzibę uczynił w Nowej Wsi ogalając pałac zbąszyński na rzecz pałacu nowowiejskiego, co doprowadziło ostatecznie do ruiny dawny pałac w Zbąszyniu. W latach 80 XIX wieku istniały już tylko jego dolne pomieszczenia i sklepione piwnice.

W roku 1898 zrujnowany pałac zbąszyński nabył major von Klitzing i w 1907 r. i nakazał wysadzić go w powietrze, a miejsce po nim zaorać.

PRZEKAZY IKONOGRAFICZNE

Wobec nieistnienia pałacu zbąszyńskiego jego prawidłowa w szczegółach rekonstrukcja jest trudna z powodu niewielkiej ilości przekazów ikonograficznych oraz różnic jakie zachodzą pomiędzy nimi. Oprócz jedyne go, bardzo ogólnego opisu pałacu Teodora Żychlińskiego, dysponujemy następującymi materiałami:

1. Mapa z 1795 r. (odrys Krasonia).



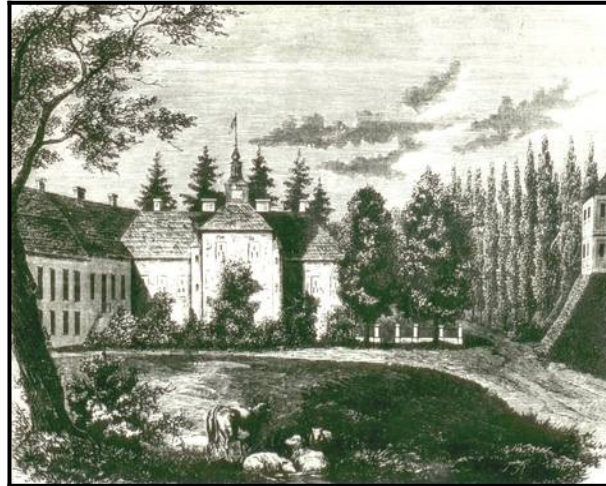
2. Widok zamku od północy. Litografia Richtera z 1842 r.



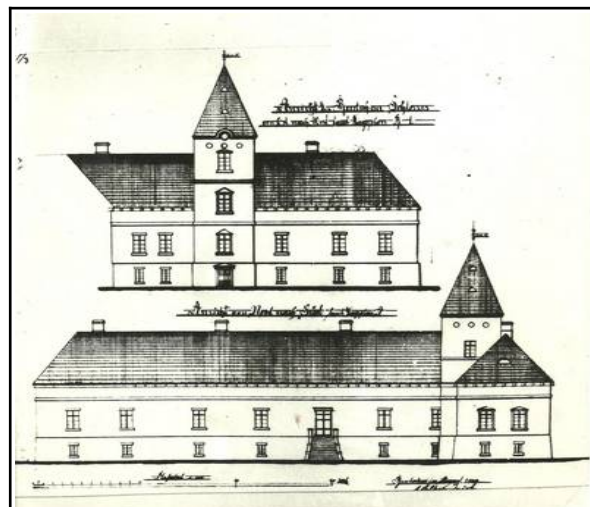
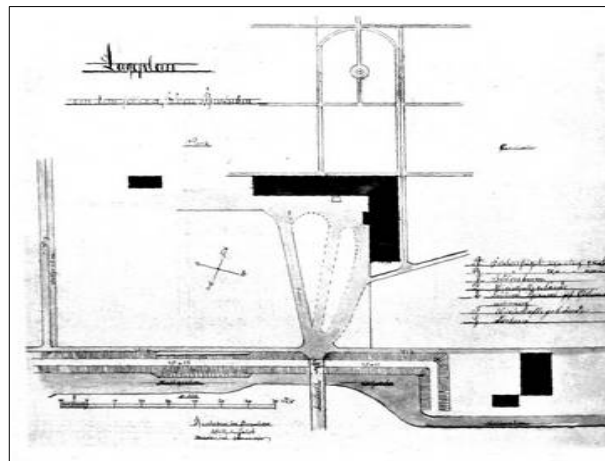
3. Fotografia zaginionego anonimowego obrazu z połowy XIX w. przedstawiająca pałac od wschodu.

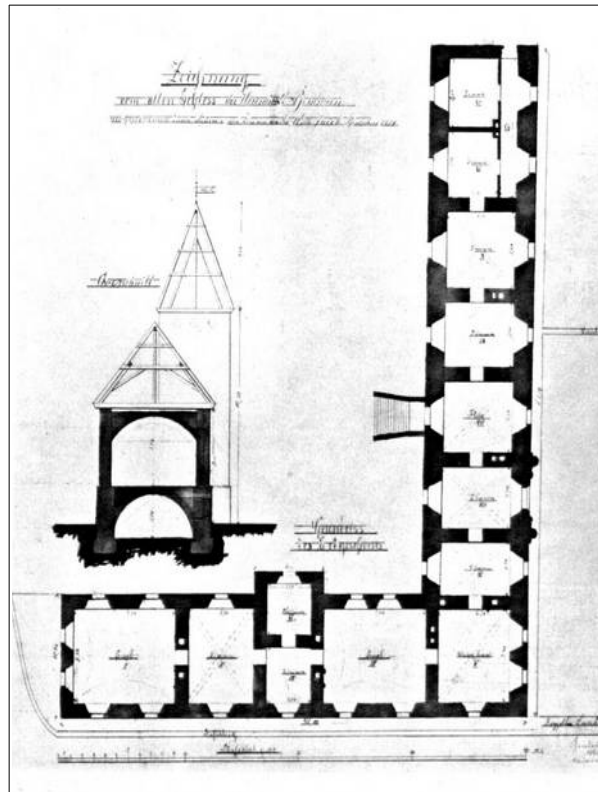


4. Widok pałacu od wschodu. Rysunek T. Żychlińskiego z 1863 r.



5. Rzut, plan pałacu i rysunek elewacji frontowych wykonany przez budowniczego Wilhelma Jacoba z 1874 r.





6. Mapa sztabowa z lat 80 XIX wieku.



Rysunki i plany wykonane przez zbąszyńskiego budowniczego Wilhelma Jacoba nie pozwalają traktować ich jako inwentaryzacji, gdyż są tu szczegóły niezgodne z innymi przekazami ikonograficznymi. Prace te mogą być raczej częścią projektu odbudowy już dość mocno zrujnowanego pałacu. Niemniej ogólne wymiary budynku i podziału wnętrza według rysunków Jacoba są podstawą do jego rekonstrukcji. Nie

dotyczy to skrzydła zachodniego, bo tu są widoczne istotne różnice pomiędzy rysunkami Jacoba a innymi źródłami. Dla tej części istotne będą trzy jego widoki: Richtera (1842), Żychlińskiego (1863) i obraz z połowy XIX wieku. Pomiaru rzutu pałacu i pozostałe projekty wykonał Jacob w 1874 roku – data i podpis znajdują się pod tytułem rysunku, a data: sierpień 1909 rok, umieszczona w prawym dolnym narożniku, jest wtórna.

REKONSTRUKCJA

Według zachowanych materiałów pałac był budynkiem o znacznych rozmiarach w rzucie, lecz skromnej, pozbawionej niemal cech stylowych bryle.

Pałac usytuowany był w środkowej części fortecy i uformowany był w kształcie litery L. Dłuższe skrzydło południowe pozbawione było akcentów architektonicznych i miało charakter skrzydła bocznego. Za główną część budynku uważać należy krótsze i szersze skrzydło zachodnie. Posiadało ono pośrodku wydatny, akcentujący partię wejściową ryzalit przechodzący górą w wieżę, po bokach której były wybudowane wieżyczki schodowe.

Murowany, tynkowany budynek posiadał dwie kondygnacje: zagłębione przyziemie, a raczej wysokie piwnice oraz piętro. Nakryty był dachem siodłowym ze spływami połąci nad szczytowymi ścianami skrzydeł.

Według planu z 1795 r. skrzydło boczne południowe zwężało się w połowie swojej długości i sięgało aż do wschodniej granicy twierdzy. Jako krótsze oznaczono na planie twierdzy z 1874 r. (Jacob). Najstarszy widok zamku z 1842 r. (Richter) wykazuje też znaczną długość tego skrzydła, sięgającego do wschodniej granicy twierdzy i pokrywającą się z jego długością z planem z 1795 r. Na niedatowanym obrazie z połowy XIX w. do pięcioosiowego skrzydła południowego przylega długi, wieloosiowy budynek wysunięty nieco ku przodowi. Również widoczne jest to na rys. Żychlińskiego z 1863 r., w którym południowa część pałacu przedstawiona jest w dużym skrócie. Sąsiadujący z nim budynek jest widoczny tylko częściowo, a z opisu Żychlińskiego wynika, że jest to [...] *oficyna służebna przytykająca do zamku, której przyziemie zamieniono na kurniki, a w górnych jej komnatach prócz myszy i owadów nie ma żywego stworzenia [...]*.

Rysunki Jacoba nie notują już tej oficyny. Została prawdopodobnie zniesiona w czasie dzielącym opis Żychlińskiego od planu Jacoba tj. w okresie 1863 – 1874. Jeżeli przyjąć, że rysunki Jacoba są częścią projektu odbudowy mocno już zrujnowanego pałacu, to być może resztki tego budynku Jacob już nie uwzględnił w swoim pomysle odbudowy. Na mapie sztabowej z lat osiemdziesiątych XIX wieku zaznaczony jest istniejący wówczas już tylko fragment tej oficyny.

Za właściwy pałac wzniesiony w I połowie XVII wieku przez Ciświckich, przy wykorzystaniu budynku starego zamku, można uważać skrzydło zachodnie z częścią skrzydła południowego. Partię starszą stanowiło skrzydło południowe o grubszych murach z szeregiem jednotraktowych sklepionych pomieszczeniach. Archaizm tego układu i liczne dlań analogie w budownictwie zamkowym pozwalają przypuszczać, że pochodziło ono jeszcze z gotyckiego zamku Zbąskich.

Z opisu Żychlińskiego 1863 r. wynika, że budynek był wówczas zamieszkały jedynie przez ogrodnika. Fragment opisu : „*Wśród dziedzińca obszerny zamek w kłam-*

rę zbudowany, o wysokich zamurowanych oknach, z nadwątloną wieżą pośrodku. Na niej popsuty zegar żadnej nie wskazuje godziny, u szczytu chorągiewka blaszana smutnie skrzypi[...] Na chorągiewce wyryta liczba 1701, w którym to roku zamek po raz ostatni restaurowano”.

Na kopii mapy z 1795 r. na osi elewacji ogrodowej skrzydła zachodniego widoczne są dwa blisko siebie umieszczone kwadratowe występy, które można zinterpretować jako wejścia, najprawdopodobniej gospodarcze.

Podstawą natomiast do odtworzenia elewacji powinny stanowić trzy widoki pałacu, w których szczegóły te się pokrywają. Elewacje pałacu opracowane były skromnie. Jedynym przekazem uwzględniającym opracowanie ścian jest obraz z połowy XIX w. Na podstawie tego amatorskiego malowidła można przyjąć, że płaszczyzny ścian od strony dziedzińca ożywione były wydatnymi obramieniami okien. Wieżowy ryzalit posiadał boniowane naroża, ozdobne klucze w obramieniach okiennych, a po bokach okien i wejścia bliżej nieokreślone elementy dekoracyjne.

Żychliński w 1863 r. pisze: [...] Ściany pomalowane żółto, tu i ówdzie porysowane wiekiem, ocienione bzami, z nich wyrastają akacje[...] U szczytu widny dotąd, choć wyblakły obraz szlachcica w złocistym żupanie i kontuszu, przy karabeli, który zdjąwszy rogatą czapkę z podgolonej czuprynie i z życzliwym uśmiechem podkręcając wąsa, zdaje się każdego staropolskim zwyczajem w gościnę do swego domostwa zapraszać. Na podwojach wchodowych herb Garczyńskich w błękitnym polu[...].

Jak wyglądały pierwotne schody wejściowe do pałacu i schody loggi ogrodowej? Na to pytanie nie znajdziemy precyzyjnej odpowiedzi analizując zachowaną ikonografię. Widoczne na tych przekazach schody z metalowymi poręczami, tak w skrzydle zachodnim jak i południowym, są wynikiem dziewiętnastowiecznych zmian i ich powstanie łączyć trzeba już z tym okresem czasowym.

O nie używanych już, czy też zniesionym wejściu do budynku od strony parku pisze Żychliński wspominając istnienie tu dawniej *[...]obszerne schody prowadzące do zamkowej sieni[...]*. Jest tu mowa o jakimś bardzo okazałym wejściu, co na rysunku Jacoba widoczne jest w postaci występujących z lica muru (nie do końca czytelne) form przypominających kolumnienki lub półkolumnienki. Być może to pozostałość po „ganku”. Wzmianka o „ganku” odnosić się może do loggi pałacu otwierającej się ku ogrodowi. Autor opisu wymienia ów ganek wyraźnie jako architekturę. Stwierdzenie, że wykute ankry spowodowały zarwanie się sklepień, również zdaje się przemawiać za takim przeznaczeniem „ganku”. Loggia ta mogła stanowić kryty taras prowadzący do ogrodu. Możliwe, że ów „ganek”, który próbujemy identyfikować z późnorenesansową loggią pałacu Ciświckich, po zniszczeniach na przełomie XVII i XVIII wieku, nigdy nie został odbudowany.

Zgodnie z zasadami stosowanymi w budownictwie XVII i XVIII wieku schody stanowiły bardzo istotny element architektoniczny. Były najczęściej bardzo okazałe i reprezentacyjne i świadczyły o pozycji właściciela dóbr. Jak należy przypuszczać ta, wówczas powszechnie stosowana zasada, zrealizowana była przez Ciświckiego - stąd na makiecie pałacu pojawiają się rekonstrukcje tych schodów.

Przekazy dotyczące wyglądu elewacji ogrodowych pałacu są na tyle skąpe, że bardzo trudno odtworzyć ich rzeczywisty, dawny wygląd.

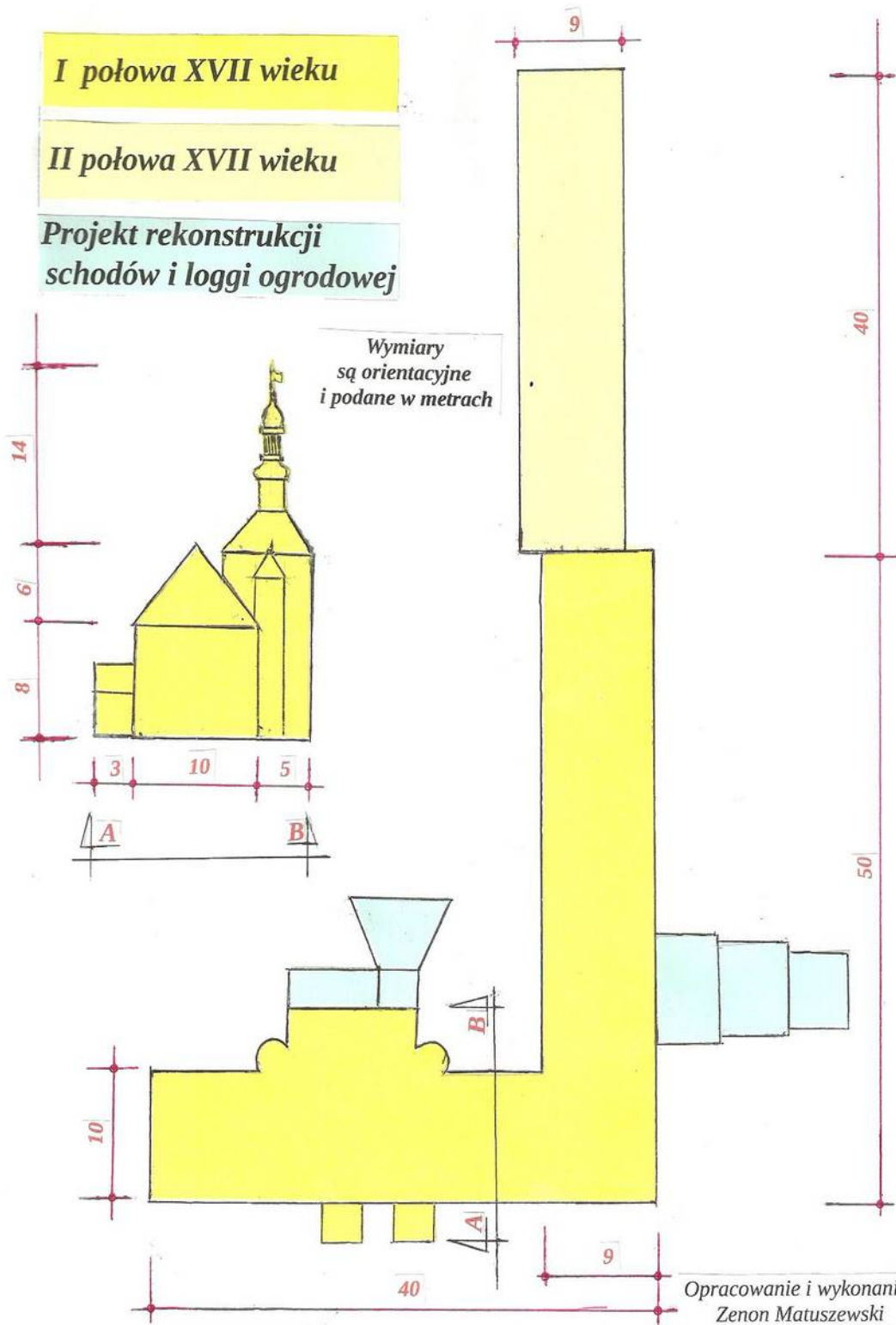
PAŁAC W ZBĄSZYNIU

REKONSTRUKCJA

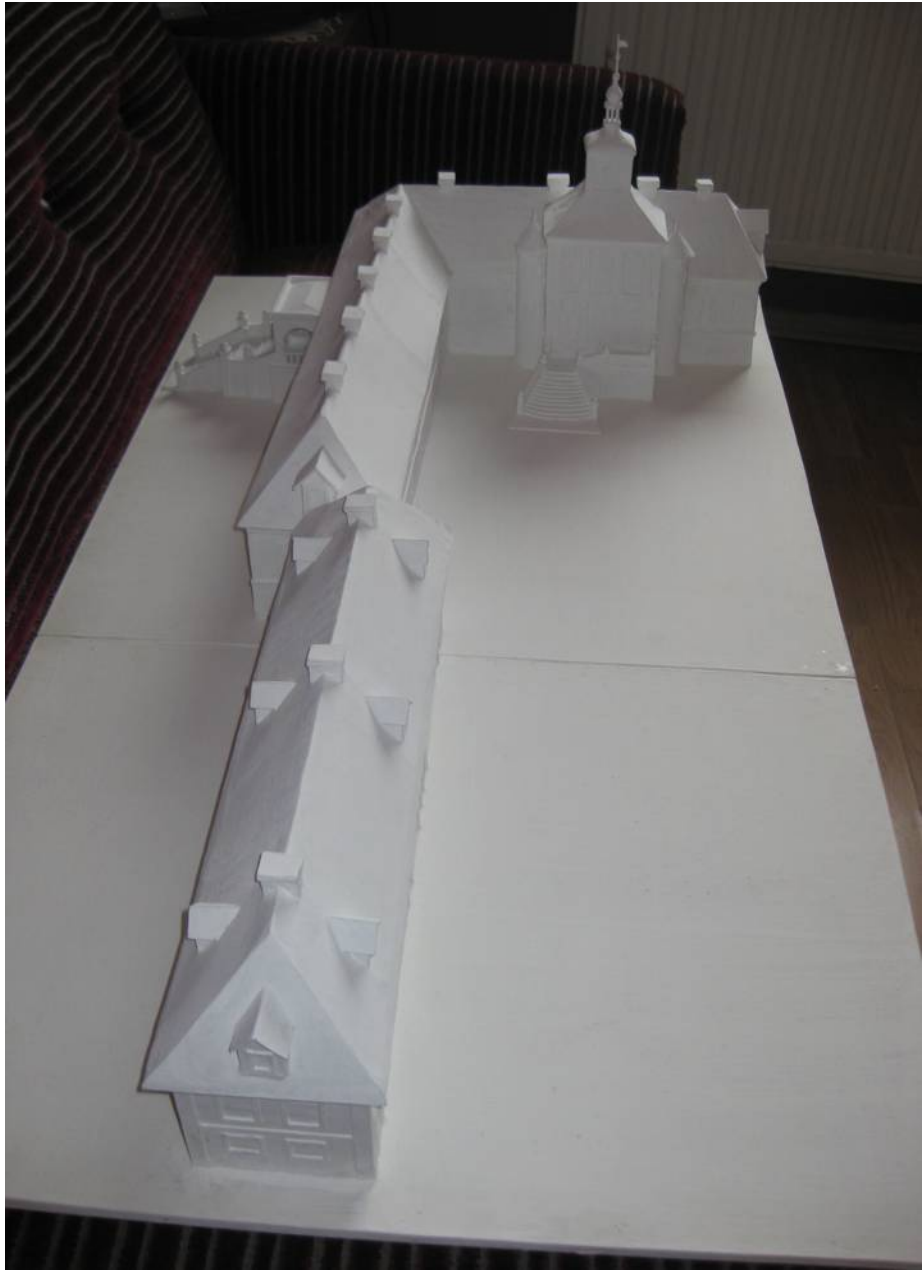
I połowa XVII wieku

II połowa XVII wieku

Projekt rekonstrukcji
schodów i loggi ogrodowej



Opracowanie i wykonanie:
Zenon Matuszewski



Wykorzystane opracowania i materiały:

Linette Renata, Zamek w Zbąszyniu w: Szkice Zbąszyńskie, nr 2/1985 s. 5 – 34

Jonas Otto, Bentschen Stadt und Schloss, Zbąszyń 1909.

Krasoń Józef, Zbąszyń do przełomu wieku XVI i XVII, Zbąszyń 1935.

Krasoń Józef, Zbąszyński zamek w: "Ziemia", Ilustrowany Miesięcznik

Krajoznawczy, nr 1/1933, s.8 – 13.

Raczyński Edward, Wspomnienia Wielkopolski. Poznań 1842.

Żychliński Teodor, Zbąszyń. w: Tygodnik Ilustrowany, T.VIII, 1863.

*Wizja Zbąszyń Gr. Poznań.....(r.1700) , Inwentarz zamku zbąszyńskiego z 1706 r.
w: Arch. Państw. Poznań.*

Zbąszyń, marzec 2017 r.